

YouTube

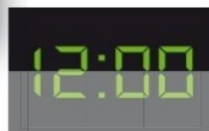
youtube.com/ParkietTV

Pełne wersje rozmów dostępne na naszym kanale YouTube



PARKIET TV

prosto z PARKIETU



OGŁADAJ NA ŻYWO: PARKIET.COM

#PROSTOZPARKIETU | W 2021 ROKU NA RYNEK FINANSOWY MOŻE PŁYNAĆ Z PPK NAWET 15 MLD ZŁ ROCZNIE, Z TEGO 5 MLD ZŁ NA RYNEK AKCJI

Na giełdach mamy tylko chwilowe odbicie

Na światowych giełdach dominuje kolor zielony. Czynniki ryzyka w postaci wojny handlowej USA-Chiny został już wyeliminowany?

Nie sądzę. Najpierw miał miejsce szczyt G20. Udało się wypracować wspólny komunikat, ale jest on na tyle rozwodniony, że niewiele z niego wynika. Po zakończeniu szczytu miała miejsce kolacja prezydenta Trumpa z prezydentem Chin. Udało się uzyskać tymczasowe zawieszenie broni, ale to wszystko, co postanowiono. Nie będzie podwyżki stawek celnych od 1 stycznia, ale nie jest tak, że coś się zmieniło na plus.

Giełdowe indeksy, w tym w Warszawie, jednak rosną. Inwestorzy się myślą, czy prosto korzystają z okazji na odregowanie ostatnich spadków?

Rynki były nisko w ostatnich tygodniach, bo ryzyko wojny celnej było mocno dyskutowane. Mamy chwilowe odbicie, ale nie sądzę, żeby to była trwała tendencja. To nie jest wojna o stawki cel na samochody. Tu chodzi o walkę o globalną supremację. Chiny od 3 tys. lat są największą gospodarką świata, z małą przerwą na ostatnie 200 lat. Stany Zjednoczone zdają sobie sprawę, że rośnie im potężny konkurent, i próbują opóźnić rozwój chińskiej gospodarki. Teraz taktycznie siadają do stołu, ale walka między tymi mocarstwami będzie trwała jeszcze długo. Wygranych w tej wojnie nie będzie.

Zatem możemy się spodziewać św. Mikołaja w tym roku? A potem może będzie efekt stycznia?

Sesje jak dzisiaj będą się zdarzać, bo rynki były ostat-



Gościem Andrzeja Steca w poniedziałkowym wydaniu „Prosto z parkietu” był Grzegorz Witkowski, prezes Insignis TFI.

nio w trendzie spadkowym. W Polsce jesteśmy w depresji, która trwa już wiele lat. Na rynkach rozwiniętych spadki dopiero się zaczęły. Jesteśmy po dziesięcioletnim okresie wzrostu, więc byłbym ostrożny z optymizmem. Na agendzie jest wiele nierozwiązanych problemów.

Brexit odbędzie się w nieuporządkowany sposób. Jest mało prawdopodobne, żeby udało się uzyskać zgodę na umowę, którą premier May wynegocjował. Włochy są zadłużone tak mocno, że jakiegokolwiek spowolnienie gospodarcze albo wzrost stop procentowych spowoduje gigantyczny problem, większy niż w Grecji. Najistotniejsze jest, że spowalniają gospodarki (poza amerykańską). Przez Niemcy spowolnienie przychodzi do nas. Widzieliśmy właśnie pierwszy już

recesyjny odczyt wskaźnika PMI na poziomie 49,5 proc. Gospodarka jeszcze jest rozpedzona, ale oznaki spowolnienia już są. To może powodować eskalację problemów, które nie zostały rozwiązane.

Polskiej gospodarce też grozi recesja?

Do recesji jeszcze daleko. Na razie będziemy spowalniać tempo wzrostu. Pytanie: jak bardzo. Ekonomiści przewidują w przyszłym roku wzrost polskiej gospodarki na poziomie 4 proc. Widzę ryzyko, że ta prognoza będzie się przesuwania w dół.

Czyli inwestorzy powinni zwiększać gotówkę w portfelach?

Jeśli chodzi o akcje rynków rozwiniętych, tam byłbym najbardziej ostrożny. Polskie akcje są już dawno przecenione. Pełzająca bessa trwa

od wielu lat. Jeżeli pojawiają się promyki nadziei, dotyczą spółek z WIG20, gdzie jest obecny zagraniczny kapitał. W średnich i małych spółkach sytuacja wygląda dużo gorzej, wyceny są bardzo niskie. Jesteśmy bliżej dolków wycenowych. Bez lokalnego kapitału trudno wyczekać mocnego wyjścia w górę.

Być może to czas, żeby pomyśleć o pozycjach na krótką sprzedaż i zarobić na spadkach?

Granie alokacją jest zawsze ryzykowną strategią. Posiadanie akcji po dziesięciu latach hossa jest strategią ryzykowną. Granie na spadki jest również ryzykowne. Granie alokacją i ustawianie się pod kierunek rynku daje szybko dobre rezultaty i równie bolesne straty, kiedy się mylimy.

Jak bessa na naszym rynku finansowym wpływa

na koniunkturę w prywatnych TFI?

W ostatnich miesiącach dwa prywatne towarzystwa wpadły w dotkliwe kłopoty. Afera GetBacku była początkiem eskalacji problemów, która spowodowała ogromne odpływy z tych towarzystw. To przekłada się na kondycję całego rynku. Duży gracz obecni w segmencie małych i średnich spółek spowodowali ogromną panikę. Nastroje wśród inwestorów są złe. Wielu z nich poniosło straty, a nawet nie może odzyskać całości zainwestowanych środków. Klienci są nerwowi, ale problem jeszcze silnie nie dotyczy całości rynku. Mój nadzieje, że zaufanie będzie z czasem odbudowywane.

Czy na polskim rynku kapitałowym jest jeszcze miejsce dla prywatnych podmiotów inwestycyjnych, TFI?

Wydaje się, że tak. Klienci cały czas szukają dobrych możliwości inwestycyjnych. U nas teraz dokonuje się akumulacja kapitału, która w innych krajach dokonała się 200 lat temu. To widać w skali makro. Na depozytach leży 800 mld zł. Poszczególne klienci z roku na rok dysponują coraz większymi środkami i zwiększają zaangażowanie w fundusze. Pieniądże są. Problemem jest brak oferty dobrych produktów. Rynek potrzebuje pozytywistycznej pracy u podstaw, wyjścia z ofertą dobrych i tanich produktów, które dostarczają długoterminową stopę zwrotu. Potrzebna jest dobra konkurencja, żeby było jak najwięcej dobrych funduszy, którym klienci będą ufać, zamiast kupować piąte mieszkanie w wynajmie.

Co może być światłem w tunelu na polskim rynku kapitałowym? Np. program lojalnościowy Orlenu, który da akcjonariuszom zniżki na paliwo? Czy może dobra strategia dla rynku kapitałowego przygotowywana przez resort finansów? A może PPK?

Inicjatywa Orlenu obrazu całego rynku nie zmienia, ale jest to mały kamyczek, który przyczynia się do budowania świadomości możliwości inwestowania w akcje. Obraz rynku może zmienić program PPK, który ma ruszyć za pół roku. Wciąż jednak działamy w myśl starej polskiej zasady „nie może być lepiej, niech będzie inaczej”. Z punktu widzenia rynku kapitałowego PPK to reinkarnacja OFE. Składujemy z innej kieszeni, ale będzie to ogromne wsparcie dla rynku kapitałowego.

W pierwszym momencie niedoceniony był wpływ likwidacji OFE. Odchorowujemy go do dziś. Podobnie niedocenionym czynnikiem będzie uruchomienie PPK. Szacuje się, że w 2021 r., kiedy wszystkie grupy zawodowe wejdą do systemu, będzie płynąć na rynek 15 mld zł. Przynajmniej 5 mld zł będzie zainwestowane w polskie akcje. Na tle mizerii, z jaką mamy do czynienia dzisiaj, to ogromy i stały napływ do wszystkich segmentów rynku.

Myślę, że za rok od dziś będzie idealny moment na kupowanie polskich akcji. Kiedy na naszą lokalną słabość nałoży się słabość rynków rozwiniętych, będzie idealny moment, w momencie startu PPK, żeby kupować polskie akcje. ©©

GRZEGORZ BALAWENDER

ARCHIWUM PROSTO Z PARKIETU | WIĘCEJ NA STRONIE PARKIET.COM



poniedziałek 26.11

MACIEJ BUKOWSKI
prezes WiseEuropa, o projekcie polityki energetycznej państwa i cenach prądu.



wtorek 27.11

ZBIGNIEW PROKOPOWICZ
szef rady nadzorczej Pfeiderer Group, o wynikach za III kwartał i planach spółki na kolejne lata.



środa 28.11

KRZYSZTOF PIECH
profesor z Uczelni Łazarskiego, o przyszłości bitcoina i technologii blockchain.



czwartek 29.11

LESZEK GOŁABIECKI
prezes Grupy Unibep, o wyzwaniach i szansach na rynku budowlanym oraz domach modułowych.



piątek 30.11

TOMASZ BAŚNIŃSKI
wiceprezes firmy Eurotel, o sporze z fiskusem, wynikach i planach rozwoju.

FOT. MAT. PRASOWE (5)